

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 28 grudnia 1889.

„Opiekun Katolicki“, (dawniej „Gazeta Górnośląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenigów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Gliwicach (Gleiwitz Kirchstrasse 9.). Za ogłoszenia płaci się od pierwsza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Mosse oraz Haassenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. szawie Rajchman i Frenbler, ulica Senatorska Nr. 18. — W n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyę A. Sławi Rue Véselý Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Czas już największy odnowić przedpłate na „Opiekuna Katolickiego“ która wynosi kwartalnie na pocztach i w agenturach naszych **tylko 60 fen.**

## Od Redakcyi.

Bracia! niniejszy numer jest ostatni w tym kwartale i roku. Zapisujcie więc sobie jak najliczniej „Opiekuna Katolickiego“, namawiajcie nierozumnych i obojętnych do czytania. Kto dziś nie czyta gazet, ten nie jest całym człowiekiem; nie wie co się w świecie i kraju dzieje, nie wie co się z nim dzieje, a taki — będąc w ręku mądrzejszych — ponosi szkody duchowe i cielesne, a choć i ma pieniądze, to ciemny.

Pamiętajmy i o tem, że walka Kulturalna nie ustała jeszcze zupełnie podobna ona bowiem do wyleczonej choroby zewnętrznej ale nie wewnętrznej. Powstała nowa walka kulturalna o szkołę i język polski. Trzeba więc nam się bronić. Przez gazety stoimy w szeregach. Kto zaś nie czyta gazet, jest jako żołnierz za piecem, a nie w szeregu, ten nie pomaga bronić skarbów naszych tak drogich odziedziczonych po Ojcach naszych. Walczmy prawnie i wytrwale, a Bóg który nas stworzył, nie dozwoli nam zagać.

„Opiekun Katolicki“ od początku swego istnienia broni ludu, niech go też lud popiera aby nie upadł, lecz był w stanie dalej dla dobra doczesnego jak i wiecznego szczerze i sumiennie pracować.

## O sprawach robotniczych.

Z zażaleń nadsyłanych korespondencyi pisanych przez górników, pokazuje się że jak dotąd z przyobiecanych ulg mało bardzo odnieśli korzyści. Z Chorzowa np. jeden z górników pisze, że pracując w kopalni Laury wychodzi do roboty z domu o 4-tej godzinie rano, powraca o 6-tej, a gdy idzie na zapis to o 7-mej dopiero wieczorem. Tyle godzin pracować musi bez wody, bo chociaż woda jest na dole, to taka, że jej pić nie można, a ta, którą pić można, jest za daleko, bo przeszło godzinę drogi, a na to robotnik nie ma czasu. (Przykre to bardzo, boć przecież bydłociu dają wodę zdrową do picia, a cóż dopiero człowiekowi? Należałoby, aby te żale doszły do władzy górniczej, która zbadawszy rzecz tę nie zawodnie postara się temu zaradzić. R.) Dalej jeszcze pisze tenże sam górnik, że przed tak zwanem bezrobociem czyli strejkami wydawano na filarze na jedynego chłopca 16 wozów, teraz zaś 17-cie, a gdy tyle nie wydadzą to usłyszą bardzo przykre wymówiska np. że są leniwi, że są tacy, a tacy i t. p. Iże panowie mają takich agentów, którzy im ludzi dostarczają, ale jednak ci ludzie od roboty tych uciekają, bo jej poradzić nie mogą, że im jest zacieężko. Agenci zaś odbierają zapłatę za każdego dostawionego robotnika. (Z tego więc panowie żadnej nie mają chyba korzyści, lecz stratę — otóż według nas, daleko lepiej by wyszli, gdyby swoim dotychczasowym robotnikom ulgę sprawili, a nie co chwilę innych sprowadzali, z których tylko straty mają. R.) — Robotnicy też z tejże kopalni życzą sobie skrócenia szychty (diennej pracy).

Inny znów robotnik kopalni z Wirku (Antonienhütte), donosi, że i u nich jest źle, ale ten winę składa najpierw na brak jedności między robotnikami. (O tej jedności pisaliśmy niedawno temu, że gdy robotnicy chcą dołączyć swoją polepszyć, konieczne potrzebna im zgoda, wspólne porozumiewanie się i naradzenie, a w re-

tem lepiej z uzaleniem do władzy górniczej — ale to spokojnie i z wszelką godnością, bez groźby i t. d. — Mówiliśmy także, że niedobrze jest, gdy pomiędzy górnikami znajdują się tacy, którzy, by się przychlebić swoim przełożonym, skarżą na swoich kamratów i wydają ich przedwcześnie z narady, a czasem jeszcze i przykładają coś i psują ich najlepsze przedsięwzięcia. Otóż tacy to podobni do faryzeuszów, których strzedz się należy i unikać, jak wilków w owczej skórze. R.) Dalej donosi robotnik z Wirku, że dzielą się tam robotnicy na dwie klasy, z których pierwsza klasa zamieszkuje w państwowych pomieszkaniach, otóż, że ci są najbardziej bojący się. Zaś, że druga klasa składa się z ludzi do innych okolic należących, a którzy mają swoje posiadłości, i że ci potrafią sobie zyskać przychylność przełożonych (według nas jest to bardzo dobrze i wszyscy powinni się starać o to. R.) Bo tamci, którzy nie umieją sobie zyskać tej przychylności, czują się uciśnieni.

W dalszym ciągu korespondent podaje dwie przychyny złego — jedną upatruje w podziale robót, a drugą dla braku zgody i jedności.

Co do roboty mówi, że szleprzy i ciskacze muszą o 5 godzinie, już być przy robocie, i tak aż do pół do 7-ej godziny w wieczór pracować muszą.

Wskutek strejków poprawiono nieco zarobku, ale bardzo mało, a jeszcze mówią, że to tylko na parę miesięcy.

Najwięcej ich to boli, że nadhajerzy (oberhajerzy), którzy z robotników pochodzą a nieco niemieckim językiem władają, dla tego przełożeni dopięli, że w obchodzeniu się z robotnikami nie okazują tyle serca i sprawiedliwości, ile się podwładnemu od przełożonego należy. Najgorzej idzie starszym robotnikom, co już swoje zdrowie i siły wskutek ciężkiej pracy utracili. Jak nie mogą tej pracy wykonać, co im przeznaczy przełożony, oberhajer, tedy usłyszą różne wyzywania i obelgi np. że są piorunami, dziadami i t. p. A gdyby się chciał uskarżyć robotnik przed wyższym przełożonym, nadsztygarem, to mu zaraz drzwi pokaże i więcej sobie mówić nie da.

Szlepry mają od woza już z poprawą od 9 do 11 fen., a gdyby szleper zarobił 2 m. 50 albo 60 fen. na szychcie, to już zda się jakoby to było zawiele.

Ciskacze mają na szychcie 1 m. 91 fen. I klasa, która się składa z żonatych robotników, którzy mają rodzinę zwykle z trojgiem do siedmiorga dzieci. Na opalenie czyli deputat otrzymują szlepry i ciskacze rocznie nic więcej, jak 58 centn. węgla, co nie starczy ledwie na pół roku, a drzewo wszystko sobie kupić muszą.

Zarobek hajerów wynosi na szychcie od 2 m. 50 fen. do 2 m. 80 fen. Jest też wielu, co mają na szychcie od 3 do 4 m., a to są ci, o których wyżej, na początku korespondencyi wspomniano. Deputat hajerów wynosi rocznie nie więcej jak 88 cent. węgla.

A teraz co do zgody i jedności tej nie ma wcale. Sami robotnicy żyją między sobą jak pies z kotem, jeszcze jeden nie wymówił słowa, a już go drugi obwinia przed przełożonym, który mu zaraz papiery pokazuje.

Że tak źle jest, to pochodzi tylko ztąd, że nasi robotnicy mało czytają gazet polskich. Kochani bracia górnicy, którzy nie dbacie na nic, jak tylko pracować, jeść a pić, a nie dbacie, aby też czytaniem gazet i książek się oświecić, to bardzo źle czynicie, boć za jedną tylko markę na kwartał możecie mieć gazetę, która Was oświeci i pouczy, a jeszcze wam tak trudno, oj pamiętajcie, że źle na tem wyjedziecie.

poprawili, tu i owdzie pracują 8 godzin, zarobili więcej jak u nas. A przez co? Bo w głowie, aniżeli my, umieli się bronić i sw pilnować. Najjaśniejszy Cesarz sam pragnie, nikom dopomóż w ich nędzy, pozwala na związków i pragnie, ażeby robotnikom było l

Dla tego gromadźcie się, ale tylko zawsze i jedności, i naradzajcie się i oświecajcie wzajemnie, bo jedna w was krew — jedna czynność wasza. Czytajcie pilnie co wam gazet ale gazety katolickie prawdziwie, a poznać je słów ich, które wyczytacie. Zauważcie czy z tem co naucza Kościół święty, radźcie się — bo gdybyście zmiarkowali, że która do ręki weźmiecie, nie zgodną by była z ścioła, to odrzućcie ją, bo taka by Wam w jak pomocy przyniosła. W danym razie d jakiegoś Wam już kiedyś na tem miejscu p Was wątpliwość jakaś opanuje — i abyście którą gazetę czytać macie, to idźcie po Waszych zacnych dusz pasterzy — a ci W — i za ich wskazówką postępujcie, a nie

## Z Watykanu.

Na dniu 30-tym grudnia, Ojciec św. pelusz kardynalski, biskupom Paryża, Pra Następnie prekonizować będzie kilku arcyb

Niedawno temu Ojciec św. zamianował sekretarzem przy nuncyuszu w Paryżu, leskiego Polaka. Ksiądz Zaleski jest jes młodym a już, i to od samego Ojca św. zas wysokim urzędem. Niedawno temu był w Paryżu ks. Czacki, hrabia, także Polak, k już jako kardynał, kapeluszem kardynalskim nym został.

## O Zdobyczach Stanley

W „New-York Heraldzie“ zamieścił szerne sprawozdanie, w którym opisuje pr i Emina, oraz walkę z mahdystami, i okru kiego króla Unjoro, Kabba Regi, który k tego kazał nagiego przywiązać do drzew wić w pustym lesie na los przypadku i mieszczamy jeden tylko, szczególnie ważny czający zdobycze, jakie dla jeografii zd czyć Stanley.

Oto co on pisze:

„Gdy patrzę teraz na to, co zdziwidzę żadnego powodu do niezadowolenia przyznać sobie, że nie uleliśmy się przed nością; dobra wola, połączona z ciąglem sił, pozwoliła nam wypełnić każdą najmn naszego zadania.

— Obok szczęśliwego wywiązania zobowiązań, nie byliśmy również ubogimi jeograficzne.

Aruwhimi jest obecnie zbadany od sw aż do ujścia. Że las Konga wyrównyw Francyi i półwyspu iberyjskiego razem, m przyjąć za fakt pewny. Położenie gór l nie przedstawia odtąd dla jeografów żadne Widzieliśmy króla chmur, Ruwenzori, pok czystym śniegiem, zbadaliśmy jego stoki i don-Benett i Mackinaon są tylko olbrzymi tami, stojącymi na straży u wstępu do kondygnacyi niebotycznego „króla chmur.“

Na południowym Wschodzie tego pasma

kt pasterzy Zachodu. Pod słonecznym po-  
nieni równikowych gasiliśmy pragnienie kry-  
odą gór śnieżnych.

przyrodnik rozpowie o nowych gatunkach  
w, ptaków i roślin, jakie poznaliśmy. Nasz  
tórzy spostrzeżenia nasze nad klimatem i je-  
nościami. Wszyscy będziemy mieli niemało  
a z udzieleniem światu tego ogromu wiadomości,  
liśmy zebrać na niezmiernym obszarze na-  
yć.

uszczałem zawsze, że w okolicy jezior rów-  
capotkami na rzeczy godne widzenia, ale  
py żniwo nowych faktów było tak obfitem, na  
m przygotowanym.

o z pewnością najbogatsza w plony wyprawa  
kie przedsiębrałem kiedykolwiek w głąb

## jeszcze o „Influenzi“.

enza“ szerzy się z nadwyzajną szybkością;  
eśmy już pisali panuje w Berlinie, Span-  
arszawie, Łodzi, Moskwie, Nowgorodzie,  
etersburgu, Londynie, Wiedniu, Paryżu, Ko-  
Lwowie. Obecnie dowiadujemy się, że w  
szkole żeńskiej Ludwiki, zachorowało na nią  
sorów i połowa uczennic, dalej wielu urzęd-  
towych i telegraficznych; panuje również  
czniami szkół miejskich, oraz w wielu do-  
atnych. Znakomity lekarz i profesor Vir-  
rował na nią. — W Wiedniu, w szpitalu  
m z 360 ludzi ze służby, zachorowała prze-  
a i wielu lekarzy; w mieście również wiele  
a na tę chorobę. — W Paryżu w samym  
Luwru jest na influencję chorych 676 osób;  
adki tej choroby dają się spostrzegać w do-  
atnych. — W Gdańsku choroba ta grasuje  
pą siłą, w niektórych szkołach połowa uczni  
obłożnie chorych. — W mieście Łodzi w  
Polskiem, przybiera groźny charakter, szpi-  
taliczne, fabryki zamknięte. Chinina i inne  
nicze okazały się bezskutecznymi. — Prze-  
y podaje jeden z dzienników petersburskich  
radikalny środek: jest nim odwar szalwi,  
półtora kieliszka najlepszego konjaku. Na-  
je silne pory, po których wszystkie oznaki  
obno znikają. Dałby to Bóg.

## Przegląd polityczny.

li wydano nową ustawę wojskową; według któ-  
dowodzącym jest sam król; zaś w czasie po-  
zarządza w imieniu króla minister wojny. Każ-  
żeku od lit 21—50 należy odstąpić do wojska.  
30 Serb zdalny do pełnienia służby czynnej  
liczony, do armii regularnej, która dzieli się  
kawalerją, artylerją i saperów. Kawalerzyści  
stawić się do służby na własnych koniach i  
u utrzymać je własnym kosztem, dla tego  
Jawstępować mogą tylko ludzie zamożni. Gwar-  
do także swoim kosztem się morderuje.

Wie pobierać mają podczas pokoju 10,000 fran-  
kożłkownicy 7,000, porucznicy 1,900 i podpo-  
fr. W związku ścisłym z wojskiem jest stin  
Mu. W tym zakresie skupczyna serbska, jak  
nsę spłacać długi, pozostawione przez byłego

K Minister skarbu wyprowadza na jaw nad-  
wione przez samego Milana, podczas jego pu-  
Cłuzyc tych jest szereg długi. Do odpowie-  
Dagoneci być mają i staną przed sądem człon-  
Ga ministerstw za zaciąganie nieusprawiedliwio-  
bi i za różne przekroczenia przy wydawaniu

stwowych. W liczbie tych działaczy znajlu-  
niejczy służy byłego króla Milana; między  
y słynny Christié, który w swoim czasie ucho-  
Serbii. Jednego z członków gabinetu, Ra-  
to do odpowiedzialności za przywłaszczenie

rządowych — a los ten grozi wielu innym  
netu. W takich warunkach dość prawdopodob-  
ydzają wieści o przekupstwie, które jakoby za-  
zaciąganiu serbskiej pożyczki kolejowej. W

omba“, która niedawno ukazała się w Serbii,  
ekst długa lista osób, na której przekupienie  
kuk dla krajów“ miał wydać około 6 milionów.  
i bankierzy cudzoziemcy, przy pomocy ob-  
zagarniali w ręce wszystkie ważniejsze do-  
Broszura twierdzi, iż sam król Milan otrzy-  
ny franków, a jego doradcy po 800,000, inni

Przy takiej gospodarce dostały się w ręce  
kapitalistów serbskie koleje żelazne, monopol  
l. Wina ta spada na byłego ministra skarbu  
ié głównie pracował nad zaciąganiem po-  
nie otrzymane z niej pieniądze zużył w wiel-  
niebie. Ponieważ jednak nie mógł tego

wpływ wywierały bliższe stosunki Serbii z Wiedniem.

**Niemcy.** Przez Londyn nadeszły wiadomości do  
Niemiec z Afryki, z Zanzybaru, że 15 bm. udało się wre-  
szczie Niemcom największego ich wroga, **Buszirego**, na-  
szelnika tamecznych powstańców wręce swe dostać. Nieda-  
leko bowiem osady Pangani napadły na siebie obie sily:  
powstańcy ze swem naczelnikiem Buszirym i wojsko Wiss-  
mana. Przyszło do strasznie zaciętej walki, w której Busziri  
ciężko raniony padł, a ludzie jego widząc to, uciekli, zоста-  
wwszy naczelnika swego, którego Niemcy do niewoli zabrali,  
a jeden z oficerów, dr. Schmidt, dostawił go Wissmanowi,  
który zwałwszy na prędcę radę wojenną — teg. z. jeszcze  
dnia Buszirego na karę śmierci skazano którą też 16 bm.  
t. j. nazajutrz po wzięciu go do niewoli, wykonano. Jedni  
mówią, że go powieszono, drudzy, że rozstrzelano.

— O górniczym ruchu w Ślązku donosi telegram z  
Waldenburga, że zebrani tam licznie górnicy, postanowili  
wybrać komisję, aby przeprowadzić 8-godzinną szychtgę.  
Gdyby tego nie przyznano, wtenczas osobna deputacja uda  
się do cesarza. W czasie zebrania ostrzegali rozmaici  
mówcy przed wybrykami i socjalistycznymi podszeptami. O  
zawieszeniu pracy chwilowo nie było mowy.

— Książę Bismark zaraz po Nowym roku ma przybyć  
do Berlina.

— Ojciec św. Leon XIII nadał nakładcy „Trevier  
Landes Ztg.“, ks. kapelanowi Dasbachowi, medal „Pro Ecc-  
lesia et Pontifici“. Ks. Dasbach poprosił cesarza o pozwole-  
nie noszenia tej odznaki — ale otrzymał od prezesa rejencji  
trewirskiej odpowiedź, że „Jego Cesarska Mość najwyższym  
reskryptem z dnia 18 listopada raczył odmówić tej  
prośbie“.

— Emin Pasza czuje się już do tyła silnym, że spodzie-  
wają się niezadługo jego przybycia do Zanzibaru. Emin  
towarzysze wszyscy zdrowi i znajdują się chwilowo w Man-  
bassa, gdzie czekają na egipski parowiec, który ma ich za-  
br.ć.

— Zebranie górników w Altwasser na Ślązku uchwa-  
liło ogłosić ogólne bezrobocie z dnia 1-go stycznia r. p., je-  
żeli właściciele kopalń nie przystaną na dawniej już przy-  
obiecane podwyższenie płacy o 10 procent.

— W Kamienicy wybuchło bezrobocie w 25 fabrier-  
niach. Obecnie świętują 1500 robotników. Żądają pod-  
wyższenia o 33½ proc.

— Bezrobocie w fabrykach saskich tkackich Mossiga  
i Boenera w Hohenstein Ernsthel trwa jeszcze — w  
Meerane 300 robotników zaprzestało roboty, żądając 25 proc.  
dodatku dziennej płacy a zarazem przyjęcia do fabryki od-  
dalonych za karę robotników; natomiast w fabrykach sas-  
kich wyrobów pończoszniczych żądaniem robotników po-  
większej części dano Folge, tak iż bezrobocie w takowych  
ustalo.

● **stosunkach** pogranicznych rosyjsko-niemieckich  
piszą z nad granicy do „Berliner Tageblattu“: „Władze  
pograniczne rosyjskie okazują od czasu stanowczo  
Niemcom nieprzyjazne usposobienie. Tak n. p. skróciły  
władze te jednostronnie, czas trwania kart legitymacyjnych  
(półpasków) z 14 na 8 dni. Dotychczas zaopatrywała władza  
policyjna karty te w uwagę: „Ważne na czas czterestno-  
dniowy,“ a uprawniały one do odbycia podróży w pasie  
granicznym trzymilowym. Od kilku miesięcy zezwalała je-  
dnakże władza rosyjska właścicielom takich kart na pobyt  
jedynie 8 dniowy, a kto śmiał zaapelować do swego rzeko-  
mego prawa, tego wyrzucano za granicę. Od kilku tygodni  
zastósowano inną praktykę, możliwie wskutek licznych za-  
żaleń, wystósowanych przez przymysłowców śląskich do ge-  
nerała Hurki w Warszawie. Władza rosyjska pograniczna  
nie wpuszczała w ogóle do kraju podróżnych zaopatrzonych  
w 14-dniowe karty legitymacyjne. W skutek tego upowa-  
żnił landrat katowicki podwładne sobie władze policyjne,  
aby owo postanowienie co do waloru kart legitymacyjnych  
zamieniali na czas ośmiodniowy. W powiecie katowickim  
wydano w roku 1888 nie mniej jak 15,575 kart legityma-  
cyjnych z 14-dniowym walorem.

**Austria.** Z Pesztu otrzymał berliński „Tageblatt“  
telegraficzne doniesienie, że w kopalniach węgla pod Orsową  
wybuchło bezrobocie. Zaświętoowało około 1000 robotników;  
obawiają się rozruchów.

**Rosya.** Policja petersburska zajęta jest obecnie  
energicznym poszukiwaniem osób, należących do spisku na  
życie cesarza, o którym w zeszłym Numerze wspominaliśmy.

— W tym roku pojawiła się nowa sekta w guberniach  
wielkorosyjskich, a głównie w tambowskiej, t. z. „Środow-  
ców“, święgących środę zamiast niedzieli i Wielkanoc również  
w środę. Naczelnikiem sekty jest jakiś włościanin Ale-  
ksiejew.

**Włochy.** W kołach watykańskich utrzymują, że  
Stanley zamierza wkrótce odwiedzić Rzym i przedstawić  
się Papieżowi. Stolica Apostolska zbliżyła się ostatnimi  
czasy do spraw afrykańskich i to nie tylko skutkiem przy-  
wrócenia rozmaitych wikaryatów apostolskich w podrówni-  
kowej części Afryki, ale bardziej jeszcze skutkiem usiłowań  
kardynała Lavigerie ku stłumieniu handlu niewolnikami w  
Afryce. Łatwo więc zrozumieć, że Ojciec św. pragnie otrzy-  
mać pożądane wyjaśnienia i wskazówki bezpośrednio od  
znawcy stosunków afrykańskich i największego dzisiaj ba-  
dacza Afryki.

**Anglia.** Parlament angielski będzie zwołanym 11-go  
lutego r. p.

**Afryka.** Z Aleksandryi w Egipcie donoszą, że Os-  
mann Digma ogłosił odezwę, wzywającą do świętej wojny  
przeciw Anglikom.

**Brazylia.** Powoli wykrywają się szczegóły rewolucyi  
w Brazylji, z których widocznem jest, iż przebieg jej nie był  
tak spokojnem, jak to głoszą. Przybyły do Nowego Jorku

## Wiadomości z blizka i z daleka.

**Gliwice.** W roku zeszłym Święto Bożego Narodzenia  
obchodziliśmy przy 8 stopniach ciepła; zamiast więc mrozów  
i śniegu w następstwie była odwilż i błoto. Znikł więc też  
cały urok „Gwiazdki“. A i tego roku nie wiele inaczej  
wyglądało i gdyby nie ostatnie dość ostre mrozy przy na-  
głej odwilży i deszczach, również bylibyśmy mieli — jak  
w roku zeszłym — błoto.

Nietylko my wykazujemy naszym Czytelnikom, jak  
wielki mają obowiązek rodzice i jaką odpowiedzialność za-  
ciągają przed Bogiem ojcowie i matki, które nie starają  
się aby dziatki ich pilnowały języka ojczystego i wiary św.  
katolickiej, — ale oto i na Warmii, daleko od nas, we  
Wschodnich Prusach, gdzie wychodzi „Gazeta Olsztyńska“  
w języku polskim, jeden z jej abonentów napisał również  
w tym duchu artykuł i to — piękny i zgodny z naszym  
zapatrywaniem się, że i my go podajemy pod uwagę naszych  
Czytelnikom.

Artykuł ten brzmi jak następuje;

„Wola Bożą było, że się z ludzi potworzyły rozmaite  
plemiona. Wola Bożą było, że przy budowie wieży Babel  
pomieszaly się języki ludzkie. Wola Bożą było, że później  
potworzyły się na ziemi różne narody, z odrębnymi od sie-  
bie zwyczajami, obyczajami i językami. Wola Bożą było,  
że zesłał na ten świat swego Syna, Jezusa Chrystusa, aby  
tenże umarł na krzyżu za grzechy ludzkie. Wola Syna Bo-  
żego było, że gdy On ustanowił swoją Boską religią czyli  
wiarę i wysyłając swoich Apostołów, rzekł im rozkazem  
Boskim: „Idźcie na cały świat, i nauczajcie wszystkie nar-  
rody!“ Ale nie rozkazywał im Chrystus Pan pytać się  
kogoś o pozwolenie nauczania Boskiej wiary, ani w jaki  
sposób, kiedy i gdzie mają wiary nauczać, ale na cały świat  
i do wszystkich narodów ich wysłał. Zesłał też Chrystus  
Pan na Apostołów swoich Ducha świętego w postaci ogni-  
stych języków i dał im zdolność mówienia różnymi językami,  
a to dla tego, aby każdy naród mógł dobrze zrozumieć tę  
Boską naukę przez Apostołów wygłaszaną.

Chrystus Pan nauczył przez Ducha Świętego dwunastu  
Apostołów różnych języków, ale nie kazał narodom uczyć  
się tego języka, którym Apostołowie poprzednio mówili.  
Bo nie tworzył On owieczek dla pasterzy — ale pasterza  
dla owiec. Taka była wola Boża.

Cóż powiedzą na to ci, co się mienią być posłańcami  
Chrystusowemi, a nauczają dziatki polskie prawd wiary  
Chrystusowej w języku obcym dla nich niezrozumiały? Czy  
to jest wypełnianiem woli Boskiej — rozkazu Chrystusowe-  
go? O kate, że nie!

W katechizmie uczyliśmy się tak: Coż to jest wola  
Boża? — Są to Jego święte przykazania. A co to jest  
grzech? Jestto dobrowolne przestąpienie przykazań Boskich.  
Czyż tu więc jest wypełnianie woli Bożej i Jego świętych  
przykazań? Nie; — tu jest dobrowolne przestępowanie  
i gwałcenie przykazań Boskich, a zatem jest to grzech  
ciężki, zwłaszcza, że tu chodzi o zbawienie wielu dusz razem.

Pan Bóg powiedział w przykazaniu czwartem: „Czoj  
Ojca twego i Matkę twoję.“ W tych słowach zawarte jest  
też i to Boskie przykazanie: czcuj ojczyznę twoją i narodo-  
wość twoją, w jakiej cię Bóg postanowił; kochaj, szanuj i  
pielegnuj macierzyński język, który masz od Boga i dobre  
obyczaje po przodkach twoich, — abys się dobrze miał i  
długo żył na świecie. Jestto wola Boża. Ale czyż tu jest  
wypełnianie tej woli Bożej?

Dzietki polskie bywają uczone prawd wiary świętej i  
przykazań Boskich w języku sobie niezrozumiałym, ale czyż  
one będą wola Bożą wypełniać i przykazania Boskie zacho-  
wywać — kiedy ta sama nauka im podawana jest już przest-  
ąpieniem woli i przykazań Boskich? Tu i ślepy domaca  
się, że to jest poprawianie Boga w Jego stworzeniu i urzą-  
dzeniu świata.“

— Minister oświecenia zwraca uwagę magistratom, że  
niekorzystnie jest obsadzać wakujące posady szkolne miejskie  
nauczycielami zbyt młodymi, cierpi na tem nasamprzód po-  
stępnosci, a potem zniechęcają się nauczyciele starsi i do-  
świadczeni, gdy bywają usuwani od korzystniejszych pos-  
ad miejskich; oprócz tego nauczycieli tym sposobem znie-  
chęca się do starania o posady po wsiach.

— Niżsi urzędnicy w urzędach administracyi państwa  
niemieckiego mają otrzymać jako gratyfikacyą po 75 mk.  
dodatku do pensyi, z powodu panującej drożyzny. Szczęśliwi!  
We wszystkich innych zawodach nieurzędniczych, któż im da  
gratyfikacyą, za podniesienie ceny mięsa i innych artykułów  
żywności?

— W sprawie opalenia wagonów na kolejach żelaznych  
okazało się, że para wydobywająca się z kotła lokomotywy  
a przeprowadzona rurami pod spodem wagonów ogrzewa  
tylko wagony bliższe, a przy dalszych, w pociągu umieszco-  
nych nie daje już ciepła dostatecznego. Aby temu zapo-  
biecz nakazano w środku dłuższych pociągów osobowych  
umieszczać wagony, w których umieszczone będą kotły ob-  
sługiwane przez osobnych palaczy i dające wystarczającą  
ilcść pary do ogrzania wszystkich wagonów bez wyjątku.

**Ruda.** Zapalenie ócz pomiędzy tutejszemi dziećmi  
nader znacznie się wzmogło. Lekarz sprawdził, że w nie-  
których klasach połowa dzieci na tę chorobę cierpi. Po  
skończonęj nauce chodzą do tutejszego domu chorych,  
gdzie im Siostry miłosierne zastrzykiwania robią. — Ró-  
wnież dyfterytyzm się pomiędzy tutejszemi dziećmi zakorze-  
nił. Dotychczas umarło ich już około 20.

**Bytom.** Tutejszy sąd karny skazał 12-tego bieżą-  
cego miesiąca służącą Maryannę Kluger na 1 rok więzienia  
za to, że w październiku wyniosła dziecko swoje kilkomie-  
siężne i porzuciła takowe w polu pod Łagiewnikami.

zład obie dobre przyjaciółki—za 9 kradzieży dokonanych przez Panecową dostało się Macalowej kilka koszul, chustek, pończoch, serwet, obrusów, zagłówek itd. Za przechowywanie kradzionych rzeczy została Macalowa na 3 miesiące a Panec na 10 miesięcy więzienia skazaną.

**Bytom.** W drugie Święto, wieczorem, pewien mężczyzna, z huty Bismarka, chciał na tutejszym dworcu kolei górnośląskiej, wskoczyć do pociągu, gdy tenże właśnie poczynał już ruszać; ale mu się nogi poślizgnęły, i dostał się pod koła, wskutek czego doznał ciężkich uszkodzeń. Nieszczęśliwego odwieziono natychmiast do lazaretu, gdzie mu prawdopodobnie będą musieli odjąć jedną nogę.

**Szarlej.** Czeroletni synek górnika M. polknął harmonijkę która mu została w gardle i podobno trudność zachodzi wydobycia takowej.

**Z huty Fryderyka** donoszą, że zatracił się tamże nauczyciel Derlich. Wyszedł on gdzieś w dniu 16-tym b. m. i dotychczas nie powrócił. Gdzieby się znajdował, nie wiadomo dotychczas nikomu.

**Zabrze.** W samą wilię w nocy zawałił się filar na kopalni królowy Luizy i zabił na miejscu górnika Juljusza Zur.

**Dr. med. Herrmann Brehmer,** sławny lekarz w chorobach piersiowych, który założył w Gerbersdorf obszerny zakład dla chorych na piersi, zmarł nagle w niedzielę przed Świętami w 60-tym roku życia. Zmarły był znany szeroko i daleko.

**Królewska Huta.** W tych dniach znalazł robotnik Michalski w ogrodzie należącym dawniej do posiadłości p. Strączka dwie dynamitowe patrony które włożył do napalczego pieca. Jedna też z nich spaliła się szczęśliwie, druga jednakże eksplodowała z taką siłą że drzwi i okna powylały w powietrze. Michalski był już przesłuchiwany przez policję.

— Zeszłej niedzieli odbyło się tu zapowiedziane zwykle posiedzenie członków związku górników „św. Barbary.“ Na posiedzenie przybyło i sporo gości, z których większa część do związku przystąpiła, tak że istnienie jego jest zapewnionym, liczy bowiem przeszło 200 członków, a jest nadzieją, że się więcej jeszcze takich znajdzie, bo podejrzliwość i nieufność do związku nikną, widać, że łączność konieczna wszystkim potrzebna, a tem więcej górnikom i wszystkim innym robotnikom. Przewodniczący zalecał po krótkiej przemowie, żeby wystosować do cesarza i pp. ministrów dziękczynny adres za okazaną dotychczas życzliwość i opiekę względem robotników i prosić zarazem o łaskawe zajęcie się ich żądaniami, które robotnikom i obywatelom z prawa się przynależą.

**Z Katowic** donoszą, że na tamtejszych kopalniach odtąd wypłata co 10 dni (to jest 1-go, 11-go i 21-go każdego miesiąca) odbywać się będzie, a tak zwane forszusy ustaną.

**Z Mysłowic.** Robotnik Aleks. Flassinski został za pogwałcenie niezamężnej Agnieszki P., przez sąd przysięgłych w Bytomiu na 3 lata więzienia skazany.

**Z Paulsdorfu** donosi nam n. sz. korespondent, że tamże zdarzył się następujący wypadek: w pewnej oberży siedzieli dwóch gości, później przyszedł trzeci gość, stolarz B., którego ci dwaj pierwsi w nienawiści mieli. Mówi więc jeden do drugiego: jeżeli temu stolarzowi ugryziesz nos, to dam ci 2 marki. Ten nie namyślając się długo skoczył ze stolka i złapał B. zębami za nos, ale mu go nie odgryzł, tylko głębokie znaki zębów zostały a krew obficie popłynęła. Co się dalej stało nie donosi nam więcej korespondent. Domyślamy się jednak, że ów amator nosów za swój czyn ciężko odpokutować będzie musiał.

**Żory.** (Spóźnione.) Dnia 3-go b. m. we Wtorek wieczorem około 10-tej godziny stało się tu na dworcu kolei żelaznej wielkie nieszczęście. Gdy przychodził pociąg z Orzesza, wykoleiła się maszyna z powodu zamieci śnieżnych, a minąwszy dworzec, przebiła tamę i wpadła do głębokiego rowu, znajdującego się przy szosie, pociągając za sobą wagony naładowane węglem. Wskutek tego wypadku straciło trzech urzędników życie; jeden był budowniczym, drugi maszynistą, a trzeci palaczem (hajcerem.) Pogrzeb nieszczęśliwych odbył się dnia 7-go b. m. Wielbny ks. kapłan Łukowicz wygłosił wzruszającą mowę pogrzebową, nawiązując do słów Pisma św.: „Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny!“

**Jajosty** pod Bieruniem. Dnia 5-go b. m. zmarł tu zagrodnik Klemens Skorta. Człowiek ten powracał około godziny 6-tej wieczorem w nietrzeźwym stanie z jarmarku, z Oświęcimia, przez las księcia Pszczyńskiego. Niedaleko domu jego znalazły go dzieci szkolne około 7-mej godziny rano nieżywego. Zmarły pozostawił żonę i troje drobnych dzieci. Nie był on zresztą nałogowym pijakiem ani próżniakiem, lecz nieszczęście chciało, że sobie właśnie wtenczas z przyjaciółmi podpił i taką śmiercią zginął.

**Z Pszczyzny.** Sąd karny skazał Rudolfa Koss z Wilkowic na austriackim Śląsku na dwa lata więzienia — Koss napotkał 13-tu austriackich wychodźców którym się zaofiarował za przewodnika — i jako taki od nich przyjętym został — Najpierw więc zaprowadził ich do karczmy w pszczyźnie gdzie przenocowali — później zaprowadził 5-ciu z nich na dworzec gdzie wykupił 5 kart czwartej klasy do najbliższej stacji — a dał sobie za nie zapłacić po 20 marek tyle ile bilet do Bremy kosztuje. — Ale wychodcy owi zapytali urzędnika, który im rzecz tę wyjaśnił — a Kossa — chociaż tenże był uciekł zdolano jeszcze pochwycić i odebrano mu 150,00 Marek.

— Robotnik Krafczyk niemając żadnego przytułku zśliznął do kopalni Heinitza i tam też gdzie się znajdują Kotły położył się napopiele aby przenocować — zaś następnego dnia wyciągnięto ciało jego do połowy zwęglone z

ranych gazów nastąpiła eksplozja przyczem pękła forma i wrząca masa rozpryskiwała na wszystkie strony — 14-tu robotników skutkiem tego poniosło znaczne bardzo rany. Ośmiu z nich odniesiono do miejskiego lazaretu. Pomiędzy ciężko poparzonemi znajduje się także i inżynier Pache. — Większa część tych nieszczęśliwych są prawie na całym ciebie poparzeni.

**W Raciborzu** sąd przysięgłych skazał na karę śmierci szewca Dzedka za rabunek i morderstwo popełnione na żonie, z którą żył w rozłączeniu.

**Z Opola.** Prezes rejencji tutejszej nakazał, aby odtąd gęsi z Galicyi, do obwodu opolskiego tylko koleją przywożono. Ktoby zaś przeciwko temu nakazowi zawinił, karany będzie więzieniem aż do jednego roku. — Podobno w Galicyi ukazała się zaraza drobiu.

**Z Książa** donoszą, że w całej okolicy kartofle ogromnie gniją; z tego powodu wielu chce sprzedać i żąda tylko po 70 fen. za ctr., ale i za tę cenę nikt kupić nie chce. Pomniejsi rolnicy wożą zatem kartofle co targ do miasa i tam sprzedają po 80—90 fen. Zresztą targi nie bardzo są ożywione, bo oprócz kartofli właściciele małego mają zboża na sprzedaż.

**W Gólibiu** obywatele płaczą już teraz podatku komunalnego 750 procent od wyznaczonych podatków rządowych, a jeszcze w roku bieżącym dopłacić mają 1000 mk., które pozostały jako dług z r. 1887—88. Na mocy tego oplakanego położenia udali się obywatele do kr. rejencji w Kwidzynie z żądaniem, aby tę sumę umorzono, ale otrzymali odpowiedź odmowną.

**W Zgorzelicach** uczęszcza do szkoły dwóch chłopców murzynów, zabranych przez kapitana Kunda z Kamerunu do Europy. Wielka radość w gazetach niemieckich, że chłopcy już mówią po niemiecku.

**Wolsztyn.** Minister spraw duchownych i naukowych wraz z ministrem spraw wewnętrznych, pozwolił tutejszym siostronom utrzymywać i nadal ochronkę dla dzieci katolickich, nie chodzących jeszcze do szkoły i uczyć je w robótkach ręcznych. Dzieci niekatolickich nie wolno im przyjmować!

**W Królewcu** na przyszłą wiosnę zamiast kolei konnej wśród miasta, założoną będzie kolej elektryczna.

**Pod Mogilnem** pociąg wieczorny, idący do Bydgoszczy, najechał wóz i przeciął go na dwoje: konie z przodu k m ocalaly, ale tył na którym siedzieli mężczyzna z kobietą, potrzaskał. Ludzie utracili życie.

**Z Poznania** piszą, że Woda, który podczas kulturkampfu przyjął był posadę od rządu, nawrócił się poddał arcybiskupowi. A jak słyhać ma być przyjęty na nowo między prawowitych księży. Oby Bóg wszystkich innych, którzy jeszcze w uporze przeciw władzy duchownej trwają, taką samą łaską oświecić raczył.

**W Gnieźnie** zapanowała zdaje się influenza wśród żołnierzy 49 pułku piechoty. Narzekają na słabość i bóle w krzyżach. Wielu żołnierzy wzięto do lazaretu. Służby wojskowej nie pełnią i koszary zamknięto.

**W Przemyskiem** (w Galicyi), głód zagraża ludności — jak podaje o tem wiadomość „Dziennik Polski.“ — Nieurodzaj jest powszechny i zład klęska ogromna dla inwentarza. Zagrożeni zupełnym brakiem paszy gospodarze sprzedają krowy wartości 50 florenów floren = 2 mk.) za 7 flor., a konie chłopskie kupić tam można po 2 flor. W okolicy Birczy w listopadzie zabito 300 koni, w Dobromilu 250, w powiecie przemyskim przeszło 200. Żydzi kupują te konie na skórę i kości i płacą po 1 i pół flor. i biją je po 50—100 sztuk po lasach poczem zakopują. — Rada powiatowa uchwaliła żądać od Wydziału krajowego 12,000 flor. na wykonanie robót publicznych, aby ludności dać zarobek, a przytem wniosła o 25,000 flor. pożyczki bezprocentowej za gwarancją powiatu i tą sumą być rozdzielona pomiędzy lud. Wobec klęski tak ogólnej to bardzo mała pomoc.

**Z nad granicy** donoszą, że kilku kupców z Polski wydało bal, na który zaproszeni byli urzędnicy z trzech kordonów z całemi familjami. Nie oszczędzono tam spirytusu, to też żołnierze nie myśleli o straży tylko jak który mógł łączył się do bawiących a odchodzący dostali jeszcze i buteleczkę na drogę — tym więc sposobem trzy owe kordony pozostały bez straży — a na drugi dzień przesłano do Prus wiadomość, że przemytnicy w nocy przenieśli za 10,000 rubli jedwabiu i herbaty.

— Także z nad granicy donoszą, że w młynie należącym dawniej do p. K. Krommer, wydarzył się smutny wypadek. Dwóch chłopców 5-cio letnich bawiło się we młynie. Młynarz zaś będąc zajęty w innej części młyna nie widział ich wcale. Gdy zaś na usłyszany krzyk jednego z chłopców przybiegł, zastał drugiego z nich na miazgę zgniecionego — gdyż koło młyńskie uchwyciło go i tym sposobem dostał się pod kamień.

**Bottrop** (w Westfalii). Tutejszy związek świętej Barbary będzie obchodził gwiazdkę, jak po inne lata, w święto to jest t. j. w dzień św. Szczepana dnia 26-go Grudnia po południu o godz. 4 na sali p. Küstra. Najprzód będzie się odbierało miesięczne składki, potem nastąpi wpiśywanie nowych członków, wybór nowego zarządu i sprawozdanie z całego roku. Po zapaleniu drzewka gwiazdkowego rozpoczną się teatry, następnie będą wygłoszone różne przemowy, śpiewy, deklamacje i t. d. Wogóle program jest tak urozmaicony, że żaden zapewne gość, który do nas przybędzie nie pożałuje tego. Kto nie należy do związku płaci 25 fen. wstępno. Prosimy tedy, aby mężowie z żonami i dziećmi licznie się zbrali; dzieciom będzie się rozdawało podarunki gwiazdkowe. *Zarząd Tow. św. Barbary.*

(Podajemy wiadomość tę jedynie dla przykładu jako godne naśladowania. Dobrze by było, żeby i u nas coś podobnego uczyniono. R.)

\* **Ślub na łożu śmierci.** Wzrusza była się w jednym ze szpitali wiedeńskich. wicz, 28-letni majster szewcki, zaślubił umierającą swoją. Dwie świece, ustawione obok kręświatła rzucały na ciemną izbę szpitalną i sę cze 26-letniej Krystyny Rozenek. Narzeczoną rękę trzymał w swojej, a ona patrzyła to na drzwi, oczekując przybycia księdza. Naresz smutna uroczystość, a w kilka godzin po śluzionęła ducha.

\* **Cud w Jena.** Pewnego razu cała Jena zgromadziła się na placu targowym, dajzmiernego podziwu. — Co się to stało? zapytjezdnych. — Jako, co się stało? — była odw tej chwili student X. 20-markówkę zaoszczędności.

\* **Pożalowania** godne wydalania rząd pruski nie ustaly. Świeżo wydano rołlaka, a stolarzowie Tylmanowskiemu z Torunia, nieść się w krótkim czasie. — Rząd rosyjski odwetem płaci, jak tego dowodem dość li Niemców przybywających do granic pruskich. Z Mysłowic doniesiono, że rząd rosyjski urzędarczym i pracującym w zakładach przemysposyłać dzieci do szkół niemieckich. Maluczmy jak rząd rosyjski oddając „pięknem za bierze się do Niemców w prowincjach nadbał na wzór u nas praktykowany, już także rozpjęzykiem niemieckim.

\* **Zywy nieboszczyk.** W miejscow pod Londynem zjawił się w tych dniach najniesp wien majątek, którego od lat 30-tu uważano Zwie się on Wiliam Porker i żonę swoją zasta innego, oraz matką kilku dorastających syn jego należą rzeczywiście do niezwykłych. udał się on na statku „Wiliam and Mary“ Quebec'u lecz w powrotnej podróży do ojczyzny du na pełnym morzu. Wysłano natychmiast czjedak noc zapadła, wszelki ratunek okazał się w Porker nie utonął jednak, gdyż jako wyboryn łął utrzymać się do rana na powierzchni i wtał przez pewien portugalski statek, który pldniowej Ameryki i tam go też wysadził. W począł Porker awanturczy żywot. Służył na statku korsarskim, a ciężko w jakiejś przy przeleżał długi czas w jednym z portowych szwojny secesyjnej pełnił służbę na przemiany po drugiej stronie i kilkakrotnie brany był w sze jednak uchodził cało. Zaangażowany nast botnik do kopalni złota, dorobił się tam zna gdy jednak chciał wracać do ojczyzny, zosta jątku ograbiony przez podstępnych towarzyszy tedy dorabiać się na nowo — a trwało to ty długo. Obecnie liczy lat 57, a żona jego, poznała go zaraz po chodzie i po głosie. W nym zasobem grosza, lecz nie chce wcale do praw mężowskich. Powiada, że odda dziecały majątek, byle pozwolili mu spokojnie d Porker nie umie ani pisać ani czytać — swoje tyloletnie milczenie.

\* **Grudziąc.** Zażarliwa choroba, gry wiedziła także nasze miasto. I tak zachorow robę dwóch nauczycieli gimnazjalnych, wielu oficerów i innych osób.

### Choroby pęcherza.

Cierpienia pęcherza są bardzo częste i wiele dotkniętym tą chorobą ludziom, nie tylko na ciebie Te cierpienia są bardzo dokuczliwe, a dotychczasow nie wiele skutkuja. Wielkie te cierpienia usmie Warnera Safe Cure, gdyż będąc w związku z nerktychże ustalają się także i te bólesci wpływające na prowadzają do naturalnego stanu, a usuną wszelkigromadzone kwasy, które właśnie przyczyniają się w wspomniane zle skutki.

Do dostania u aptekarza Herzberger'a w Katow

Na podstawie poszukiwań co do składu czę **Weissmann'a** i osiągniętych przez tenże sku wystawie leczniczo-hygienicznej międzynarodowej w się Jury z panów: **Dr. Vriese**, profesor i ko król. reg. belgijskiej, **Dr. Utudjian**, cesarsk w Konstantynopolu, **Dr. Vanhamel-Reos**, komisi dla środków spożywanych w Amsterdamie, fesor i wice-prezydent król. belg. akademii i czko misji. **Vau Vyvere**, dyrektor hemicznej prac karskiej komisi w Brukseli, ci wszyscy oto „**Schlagwasser**“ uznali za dobry środek leczn pniom nerwowym, i tenże uwieńczyli medalem sre kumentu spiswanego z dnia 30 września 1889. T strony powyżej podanych powag lekarskich jako celu komisi, jest największym uznaniem dla tego gdyż dotychczas żaden inny środek leczniczy szczęścia jak Weissmann'a. Broszurę odnoszącą środek leczniczego Weissmann'a można otrzymać dar **länder'a** w Wrocławiu (Breslau, Ohlauerstrasse

### (N A D E S Ł A N O

#### Uwaga dla palących!

Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne niechaj kupuje wyroby z fabryki „Vulkan“ J. F. J w Dreźnie, a zapewne się nie oszuka.

Amatorzy i zna

### Kurs pieniędzy urzędow

Ruble rosyjskie 2,20 Mrk.

Floreny wagi austriackiej 1,73 Mrk.

Banknoty francuzkie za 100 fr. — 80.80.

**hurtowni częsciowy**  
w Gliwicach, ulica tarnowicka Nr. 7.

Wszystko zimowy swój wielki i doborowy skład czystego, dobrego i dobrze pielęgnowanego wina: węgierskiego, tokayskiego, moselskiego, reńskiego, hiszpańskiego jak i wszelkich innych win, również wybrany prawdziwy cognac, rum i arak.

Wino węgierskie wytrawne, łagodne i słodkie za flaszkę od 1,25 M. do 5 M. i wyżej. Wino moselskie za flaszkę 75 fen, do 7,50 M. Wino reńskie za flaszkę od 90 fen. do 11 M. Francuzki i węgierskie wina czerwone od 1 M. do 11 M. Wino szampańskie od 2,50 M. Wino hiszpańskie od 2 M. do 5,00 M.

Na życzenie wysła się szczegółowy cennik opłacony.  
**Gliwice. BRACIA MANDERLA.**

**Fabryka maszyn**  
**H. CEGIELSKIEGO**

w Poznaniu  
poleca:

po niskich cenach plugi, spulchniacze, młockarnie z młynami i lokomobilami, isbrochron Gutowskiego do lokomobil, polecany przez towarzystwo ogniowe w Szwedzt, wialnie i arfy cylindrowe do czyszczenia zboża, sieczkarnie, siekacze do warzyw, rozdrabiacze do kuchów, śrótowniki, pompy podwórzowe i kanałowe, siławki ogrodowe i pożarne, masielnice, parowniki, **całe urządzenia do mleczarni i mączkarń** do parowego i konnego obrotu, jako też wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Cenniki z katalogiem maszyn i narzędzi rolniczych przesyła się na żądanie pod przepaską bezpłatnie.

Poznań. (Posen.)

**Chłopiec**, chcący się wyuczyć dobrze kupiectwa, znajdzie natychmiast miejsce. Gdzie? wskaże ekspedycya „Opiekuna Katolickiego.“

**Jedwabne wstążki** w najpiękniejszych desygniach i farbach poleca

**L. Loewenstein**  
w Gliwicach, Rynek.

**Tanio! Tanio! Tanio!**

Ze tak jest niech się każdy u mnie przekonaj kupując:

Cukier.  
Faryng.  
Kawę.  
Hherbatę ruską.  
Czekoladę.  
Świece wszelkie gatunki.  
Skrobek.  
Sodę.

Mydła po cenach fabrycznych.

**M. Fabian.**  
Komandita gliwickiej chemicznej fabryki.  
Zabrze. Hotel Schylera.

**Bardzo tanio! Tanio! Tanio!**

**Niech się każda dobra gospodyni przekona:**

Cukier  funt po 32 fen.  
Farin, " " 30 "  
Kawy w bardzo dobrych gatunkach. Prawdziwe ruskie i chińskie herbaty także i w pudełkach od 40 fen. do 1 marki. Najlepszą czekoladę, Cacao-masę i proszek.  
Świece sterinowe, paczka 30 f. Świece Apollo, " 55 "  
Mydło suche, funt po 25 "  
Skrobek, " " 28 "  
Nie demiący amerykański petroleum, funt po 14 fen. poleca

**J. Rodewald,**

**Gliwice**, w pobliżu dworca kolei żelaznej.

Wszystkie towary po wzięciu 5 funtów taniej.

**Podarek świąteczny.**

Cały serwis z srebra Anglo Britania składający się z 44 sztuk, który pozostanie zawsze biały, a nie odróżniający się od prawdziwego srebra.

6 sztuk doskonałych noży z srebra Britania, 6 wybornych z tegoż srebra widelcy, 6 sztuk maszynowych łyżek z srebra Britania, 12 sztuk ładnych łyżeczek do kawy z srebra Britania, 12 sztuk ładnych łyżeczek do moki z srebra Britania, 1 ciężka łyżka do zupy z srebra Britania, 1 sztuka ładna łyżka do czerpania mleka z srebra Britania, (kw)  
44 sztuki za tylko 10 m. 50 f. a więc ledwie za pracę wykonawcy. Za poprzednim nadesłaniem należytości lub zaliczką.

**D. Klekner,**  
Wien, I. Postgasse 20.

**Zakład**

do wsadzania kunszt. zębów, pląbowania jak i czyszczenia lub rwanie tychże.  
**Paweł Dworatzek,**  
artysta zębów.  
**Gliwice**, ulica dworca kolei żelaznej Nr. 25.

Donoszę, że właśnie otrzymałem świeży transport różnych towarów a mianowicie:  
Kapusta magdeburgska  
Ogórki kiszzone  
Borówki zaprawiane  
Byklingi tłuste  
Szperka wędzona  
Orzechy włoskie i małe  
Mak lignicki  
Groch, mięki do warzenia  
Mąka jasna do pieczenia  
Śliwki suszone  
Ser  limburgski i  
Margaryna bawarska.  
Również wszystkie towary kolonialne (kolonialne) sprzedają po najtańszych cenach.

**Karól Brzoska**  
w Gliwicach

Ulica Rudzka pod Nr. 1—3.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy

**skład wina**

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

**Emil Aufrecht.**  
Gliwice, Thurmstr. 1.

**500**

razu powiększający przedmioty nowo wynaleziony mikroskop „Wunder-Taschenmikroskop“ a który dziś potrzebny jest każdemu nauczycielowi, studentowi, ba, nawet w każdym domu do podszukiwania potraw i napojów do tegoż dodana jest lupa, ażeby dla krótkowidzących wygodną była przy czytaniu.

Przesyłka za zaliczką, albo po nadesłaniu w markach pocztowych tylko 2 M. za sztukę na całe Niemcy

**D. Klekner,**  
Wien, I. Postgasse 20.

czystsza przeczyszczająca woda gorzka

**CISZKA JÓZEFA**

pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu a przytem łagodnego skutku, dosyć przy- a także przy ciągłym używaniu bez przy- w. — Mała dawka. — Niezrównana w zat- ych chorobach, w nawale wątroby, niezycie i hemoroidach i chorobach kobiecych. — szedzie.

**Dyrekcya w Budapeszcie.**

**Herbatę Karawanową**

z Kjachty przez Moskwę sprow. po M. 3, 4, 450 za funt ros.

**Herbatę Chińską**

z mierzem sprow. od M. 2,50 za funt.

**Tulskie Samowary,**

Towary japońskie i chińskie poleca

**Jzakowski, Toruń. (Thorn.)**

W drodze 2 f. herbaty przesyłka franco.

**th. Rich. Brandt's**

**Schweizerpillen**

Preparat von Professoren, praktischen Aerzten  
Publikum als billiges, angenehmes, sicheres  
mitteltes Haus- u. Heilmittel angefaundt  
worden. Erprobt von:



Prof. Dr. v. Frerichs, Berlin (H).  
v. Seanzoni, Würzburg.  
C. Witt, Copenhagen.  
Zdekauer, St. Petersburg.  
Soederstadt, Kasan.  
Lamb, Warschau.  
Forster, Birmingham.

Wzrostają w den Unterleibs-Organen.

Hämorrhoidalbeschwerden, tragem Stuhl-  
weicher Stuhlverhaltung und daraus resultiren-  
den, wie: Kopfschmerzen, Schwindel, Beklem-  
mennoth, Appetitlosigkeit etc. Apotheker Richard  
Brandt's Schweizerpillen sind wegen ihrer milden Wirkung von Frauen sehr ge-  
schätzt und wirken den Salzen, Bitterwasser, Tropfen, etc.

Schutz des kaufenden Publikums  
Es darauf aufmerksam gemacht, daß sich Schweizerpillen mit  
ihrer Verpackung im Verkehr befinden. Man überzeuge  
sich durch Abnahme der um die Schachtel gewickelten Gebrauch-  
die Etiquette die obersichende Abbildung, ein weißes Kreuz in  
den blauen Streifen. Auch sei noch besonders  
aufmerksam gemacht, daß die Apotheker Richard Brandt's Schweizerpillen  
in der Apotheke erhältlich sind, nur in Schachteln zu  
verkaufen. Die Schachteln zu

**Przypadek!**

Wskutek spóźnionego se-  
sonu udało mi się nabyć  
cały zapas pewnej wielkiej  
fabryki chustek do okrycia;  
dla tego jestem w stanie  
dostarczyć każdej kobiecie,  
wielką, grubą, ciepłą chustę  
do okrycia po zdumiewa-  
jąco niskiej cenie

2 m. 50. fen.

Modne te chustki są szar-  
e (w trzech odcieniach.  
jasno-, średnio- i ciemno-  
szare) i z delikatnymi frędzla-  
mi, ciemną obwówką, jeden  
i pół metra długie i jeden  
i pół metra szerokie. Jest-  
to największa chustka do  
okrycia.

Przesyłka za zaliczką przez

**Exporthaus**  
**(D. Klekner)**

Wien, I. Postgasse 20.

Moja od 26 lat będąca  
**posiadłość**

gdzie się znajduje, opłacająca się  
dobrze, fabryka kiełbas itp. jak i  
całkowita koncesya wyszynku, jest  
z własnej ręki do sprzedania wsku-  
tek choroby.

**Th. Marpert,**

B tom. Benthon O.-S.  
Właśc oberży i fabryka kiełbas.

**Rumpel,**

praktyczny pomocnik lekarski  
w Tworogu G.-Sz. conc. przez  
królewską regencyą leczy prędko  
i doskonale kremf, wrzodowe, po-  
rażenia zaskórne i pecherzowe  
choroby zepsucie (feneri) w naj-  
gorszym sposobie kamień bez ope-  
racji tylko przez medycyny rozse-  
dze, flus solny wszelkie bóle  
i t. d. I takie choroby, które już  
inni leczyli, ale nie pomogli po-  
dejmuje się wyleczyć i już wiele  
wyleczyłem, dla tego dużo podzię-  
kowań i atestów posiadam; także  
na zażądanie, każdemu za darmo  
i franko p. ślę.

Na odpowiedź upraszam 10 f.  
w znaczkach pocztowych dołączyć.

Poszukuje się  
**trzech dzielnych**  
**podróżnych**

do sprzedawania maszyn do  
szycia przy wysokiej pro-  
wizyi. Miejsca te mogą  
być zaraz zajęte.

**G. Neidlinger**  
w Gliwicach

**Koniak mozelski**

destylowany z czy-  
stego wina bez naj-  
mniejszego dod-  
tku sprytu, odzn-  
czony na wystawie  
w Brukseli medalem  
srebrnym, poleca  
butelkę po 3 mkr.  
właśnie opakow-  
ania, destylacya  
koniaku

**A. L. Elfen.**  
Trier nad Mozela.

**Jako jedyny!**

w swoim rodzaju jest cał-  
kiem nowo wynaleziony „Welt-  
Pendeluhr“ pięknie pokrowa-  
ny w okrągłych ozdobnych  
ramkach a zaopatrzony w  
**budzik** i przyrząd dający  
**znak** z dwoma bronzowanymi  
wagami i patentowaną ta-  
bliczką oświetloną w czasie  
ciemnej nocy jakby światłem  
jasnym księżycy, a kosztuje  
tenże zegar niezbędny tylko  
**5 Marek.** Tenże zegar wy-  
slany będzie w osobnej paczce  
wszędzie za zaliczką pocztową,  
albo po nadesłaniu należytości.

Skład fabryczny zegarów  
**(D. Klekner)**  
Wien, I., Postgasse 20.

**Monachijskie**

„Franziskaner-Bier“  
(jedeny skład na obwód  
regencyi opolskiej)  
15 flaszek za 3 Marki  
15 flaszek najlepszego  
Kulmbacherskiego, C.  
Kissling'a za 3 Marki  
30 flaszek wybornego  
odležałego piwa na spo-  
sób pilzeński, za 3 M.  
poleca

**Siegfried Steinitz**  
w Gliwicach „Eiskeller“  
Skład wszelkich delika-  
tesów dziczyzny, ryb i

Wielki  
skład skór!

**A. Haase, Gliwice.**

Poleca wyroby z skór, fabrykacyą i skład pasów  
rzemiennych do maszyn. Dostarcza wszelkich potrzeb  
dla kopalni, hut, młynów itp.  
Cenniki darmo i opłacone.

**NEU! Soeben erschien NEU!**  
**Ballabend, Band VI.**

14 melodische schwungvolle Tänze für Klavier 2 händig  
Zusammen in einem Bande 1 Mk.

Vorstehender neue, schön ausgestatteter Band die-  
ser beliebtesten aller Tanzsammlungen enthält unter  
anderem auch eine wunderhübsche Mazurka von Carl  
Böhm (eines der hübschesten Stücke, wenn nicht über-  
haupt das hübscheste der Neuzeit) sowie den beliebten  
Walzer von Schilowski: „Die Unbarmherzige“ und den  
„Seufzer-Walzer“ von Jvanovici, also wirkliche Tanz-  
perlen von zündender Wirkung.

Ich liefere diese 14 Tänze in einem Bande gegen  
Einsendung von 1 Mark franko.

**P. J. Tonger in Köln a. Rh.**

**Neues Bravourstück ersten Ranges!**

Bei der grossen Kaiser-Parade in Dresden von beiden Majestäten  
**Kaiser Wilhelm und König Albert Da Capo verlangt!**

„Ich bete an die Macht der Liebe“.  
Altrussisches Kirchenlied (Kosakenmelodie) für Klavier zu 2  
Händen

Op. 633. von F. Friedrich. Preis 75 Pf.